

Nie chcę czuć presji przez to, gdzie żyję
Chcę otwierać się tu, gdzie nagrywam
Popływać po bitach jak ryba umiem
Cały hejt po mnie spływa
Moje łuski są kuloodporne
Mogę iść z Tobą na wojnę
Nie martwię się, co zostanie po mnie
Martwię się, co zostanie po Tobie

Naprawdę, za dużo tracków nagrałem
Żeby naprawdę martwić się, co o mnie myślisz
Bo naprawdę, nie martwię się o moją śmierć
Wszyscy ludzie przewijają teksty, które wymyśliłem
W mojej głowie, wszystko zależy od niej
Mam za dużo wspomnień, za dużo upomnień
Życie zbyt krótkie, nie chcę żyć skromnie
Chcę żyć tak, by ludzie pamiętali o mnie
To nie ma znaczenia – możesz strzelać w nas
To kuloodporne ciała (pow pow pow)
Jesteście bez żadnych szans
Nie chcę czuć presji na sobie

Nie chcę czuć presji przez to, gdzie żyję
Chcę otwierać się tu, gdzie nagrywam
Popływać po bitach jak ryba umiem
Cały hejt po mnie spływa
Moje łuski są kuloodporne
Mogę iść z Tobą na wojnę
Nie martwię się, co zostanie po mnie
Martwię się, co zostanie po Tobie

Od dawna mamy kuloodporne charaktery
Teraz potrzeba nam kuloodpornych aut
Pamiętaj o tym, gdy zamykam drzwi Panamery
Bo może odbić się od niej Twój strzał
Moja głowa to jest sejf na te teksty
To dlatego bronię jej, nie pieniędzy
Chcę być wyjątkowy, nie chcę być następny
Więc, gdy poruszam się, to chciałbym być bezpieczny
Z obstawą jak prezydenci
W środku auta wielki joint się tli
Twoja dupa robi aerobik
Ja do klubu sobie wchodzę jak dzik

Nie chcę czuć presji przez to, gdzie żyję
Chcę otwierać się tu, gdzie nagrywam
Popływać po bitach jak ryba umiem
Cały hejt po mnie spływa
Moje łuski są kuloodporne
Mogę iść z Tobą na wojnę
Nie martwię się, co zostanie po mnie
Martwię się, co zostanie po Tobie